Ner 151. ROK 1843. CZWARTEK 6 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Estery Królowej.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Radosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	0, 533	15, 7	5, 46	Południowy ,,	,,	
4.	2	0, 145	14, 1	5, 58	Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
	10	11, 970	11, 5	4, 99	ZPł Zachodni ,,	Chmury	

Wiadomości zagraniczne.

— *Londyn* 17 *Czerwca* —

Na wczorajszém posiedzeniu izby niższej rozprawy nad bilem względem używania broni w Irlandyi nie zostały jeszcze ukończone; lord John Russel i p. Roebuck przemawiali bardzo gwałtownie przeciw temu bilowi, i przedstawili jako jedyny środek zaradzenia niepomyślnemu stanowi Irlandyi ulepszenie stosunków między posiadaczami ziemskiemi i dzierżawcami, tudzież reformę położenia duchownych. Lord Stanley i sir J Graham w opozycyi przeciw temu bilowi upatrywali tylko namiętność stronniczą. Mimo to po odrzuceniu początkowego wniosku sir Ch. Napier względem nowego odroczenia tego bilu, większością 235 głosów przeciw 67, udało się opozycyi gwałtownem panowaniem tego żądania osiągnąć nakoniec cel zamierzony.

HISZPANIA.

Paryż 18 *Czerwca.* Rząd ogłasza następującą depeszę: Powstanie wybuchło w d. 11 w Walencyi, w dniu 12 i 13 w Barcelonie a w dniu 15 w Taragonie z zupełnem powodzeniem. W dwóch pierwszych miastach wojsko połączyło się z ludem. Jenerałowie Valdez, Villalonga, Lieaar i małżonka jenerała Zurbano wsiedli na pokład brygu angielskiego *Savage*, który opuścił port Barcelony, aby passażerów swoich powieść do Port-Vendres, dokąd oni dziś z rana przybyli. Zurbano opuścił Katalonię i na czele 14 batalionów zwrócił się do Saragossy.

Barcelona 13 *Czerwca.* Jenerał kapitan Barcelony Cortinez, oświadczył się dziś w nocy na stronę powstańców. Onegdaj rozpoczęło się poruszenie w pułku amerykańskim 14 liniowym; spowodowane zostało przez podoficerów, którzy mianowali komisyę wcelu zawiadomienia pułkownika i oficerów o zamiarach pułku, i wezwania ich, aby wzięli udział w poruszeniu. Pułkownik oświadczył, że wraz z oficerami gotów jest uczynić zadość ich życzeniu, jeżeli jenerał kapitan upoważni ich do tego. Mieszkańcy zostali przez to bardzo wzburzonemi. Należało obawiać się strasznej katastrofy. Z jednéj strony stał lud i część wojska z drugiéj dowódzcy i część żołnierzy, która im wierną pozostała. W tém krytycznem położeniu, jenerał kapitan uznał juntę Katalońską. Onegdaj jenerał kapitan Cortinez wydał *bando*, w którem doniosłszy o niepowodzeniu powstania wybuchłego w Saragossie, zagroził karą śmierci żołnierzom którzyby swoją chorągiew opuścili. Barcelona znajduje się w zu-

pełnem powstaniu. Dziś odśpiewano *Te Deum* i o Esparterze nikt już prawie nic mówi. Oczekują tylko jeszcze poddania się twierdzy Montiuich. Tymczasowa najwyższa junta katalońska w Sabadel, podzieliła się na trzy sekcye w następujący sposób: sekcya wojny: Casto, Martinez. Tort i Lopez Vascuez; sekcya skarbu: Seuillosa, Graco, Armiral i Recart; sekcya zarządu wewnętrznego: Safont, Angillo, Degollada, Llacajo i Castels. Junta wysłała dwie kompanie pułku Almaza, które się za nią oświadczyły do Cardona, aby garnizon tego zamku, którego dowódzcą mianowała pułkownika Arquirre, skłonić do poddania się. Wydała ona także okólnik do wszystkich władz miejskich i gmin Katalonii, namawiając je, aby wszystkie wojska przechodzące przez ich territorium do powstania nakłaniały, odmawiając im żywności i innych potrzeb w razie oporu. Daléj junta zarządziła zgromadzenie korpusu wojska w Granolles. Depesze rządu do jenerała kapitana Certinez, zostały przez powstańców przejęte. Jak słychać objawiają one zniechęcenie, i zalecają jenerałowi kapitanowi aby starał się zyskać na czasie. Do junty w Sabadel przybyli deputowani junt pomocniczych, z Macao, Igualada, Aregues de Mar, Granolles, Manreza, Badelona; oczekują jeszcze deputacyi z Cardony, Solsony, Villafranca, Vilaneuva i innych miast które także powstały. Przedwczoraj najwyższa junta wydała proklamacyę do załogi barcelońskiéj, w któréj wzywa ją, aby skłoniła jenerała kapitana do popierania pronuncyamienta narodu, a przynajmniéj żeby zaniechał swego wachania się, i albo oświadczył się za powstaniem, albo złożył dowództwo. Proklamacya ta kończy się następującym okrzykiem: »Niech żyje konstytucya 1837 roku! Niech żyje Izabella II!! Niech żyje junta centralna! Skutkiem tego wezwania było wspomnione wyżéj poruszenie wojskowe, i przystąpienie jenerała kapitana do pronunciamienta. Zurbano miał krwawe spotkanie z pułkownikiem Prim pod Reus nazajutrz w dniu 11 sprowadził z Tarragony działa dla strzelania do tego miasta; wtedy pułkownik Prim cofnął się, a mieszkańcy podali mu kapitulacyą; jednakże cofnął się na wieść o powstaniu w Barcelonie. Następnie Tarragona, ważna twierdza, przyłączyła się do powstania.

W Walencyi w skutku tych wiadomości, wybuchło także powstanie. Wojsko połączyło się z ludem który zamordował naczelnika politycznego Gamacho. Wszędzie wznoszą wiwaty królowéj, a złorzeczą Esparterowi. Junta z Sabadel przybędzie wkrótce do Barcelony.

Proklamacya którą jenerał kapitan ogłosił dziś mieszkańcom swoje przystąpienie do pronunciamienta Barcelony, brzmi jak następuje: »Ponieważ pragnę, żeby najmniejsza myśl nieufności i niechęci pomiędzy hiszpanami, względem ostatnich wypadków, usuniętą została; w których to wypadkach armia téj prowincyi, stósownie do przepisów karności wojskowéj, żadnego udziału nie miała, przeto aż do nadejścia rozkazów moich zwierzchników, uznałem za potrzebę ogłosić mieszkańcom Barcelony, jakie są moje i moich podwładnych zamiary: Od chwili w któréj przekonałom się, że ogłoszone przez najwyższą juntę zasady, są wyrazem jednozgodnego życzenia mieszkańców, i zgadzają się z temi jakie cała armia w sercu swojem chowa, to jest, że celem ich są: tron Izabelli II., konstytucya 1837 i niezawisłość narodowa, — przedmioty, których od tylu lat broniliśmy, — nie namyślałem się ani przez chwilę z położeniem tamy złemu, jakie wypłynąć musiało z naszego niepewnego położenia, a które już dawało się uczuwać. Broń naszego kraju nie powinna być zwróconą przeciw współobywatelom kiedy oni wyrażają jednozgodne życzenie a myśl narodu; wskutku tego oświadczam, że przyjmuje wspomnione zasady i przyłączam się do junty centralnéj i życzenia ludu.

(podpisano) Cortinez.

Dziś z rana jenerał kapitan ukazał się na balkonie przed nieprzejrzaną okiem gromadą ludu, do którego przemówił w następujący sposób: »Moi panowie! Należę od wczoraj do powstania, jakto przyrzekłem ludowi, zawiadomiłem juntę, że oddaje się pod jéj rozporządzenie i że może przybyć tu skoro tylko zechce. Niech żyje Izabella II! Niech żyje konstytucya! Niech żyje jedność i powstanie!»

Od granic hiszpańskich 14 *Czerwca*. W Burgos nie powiodło się usiłowanie wywołania pronunciamienta.

W Saragossie jenerał Seoane ogłosił prawo wojenne. Powstańcy których pochwytano w dniu 10 wieczorem, w liczbie trzydziestu, mieli być nazajutrz stawieni przed sądem wojennym. Powszechnie mówiono że mają być rozstrzelani, jednakże listy z Saragossy z d. 11, nic jeszcze nie donoszą o exekucyach wojskowych; spodziewano się nawet, że Seoane nie chwyci się tego środka.

Garnizon Saragossy otrzymał rozkaz udania się do Katalonii.

Komendant twierdzy Montjuich wzbronił się złożyć dowództwo w ręce pułkownika Pujol, przez co cała ważność pronuncjamienta Barcelony została znowu podaną w wątpliwość. Jeśli dowódca ten trwać będzie w swojém posta-

nowienia, i jeśli żołnierze jego pozostaną mu wiernemi, w takim razie Barcelona bezwątpienia otworzy swoje bramy skoro tylko jenerał Seoane podstąpi z wojskiem oblężniczem pod jéj mury. Twierdza Montjuich jest na kilka miesięcy zaopatrzoną w wszelkie zapasy, a Barcelona pewno nie wystawi się drugi raz zimną krwią na skutki ognia jéj bateryi. Tu wspomnieć musimy że ostatnie doniesienie o poddaniu się twierdzy Montjuich, które *Presse* bez wskazania źródła podaje w najwyższym stopniu jest wątpliwem. Jednakże należy przygotować się na to, że garnizon twierdzy Montjuich chociaż oczyszczony przez oddalenie podejrzanych, pójdzie za przykładem garnizonu cytadelli i twierdzy Ataranazas które z poduszczenia podoficerów przyłączyły się do powstańców pierwéj jeszcze nim jenerał Cortinez oświadczył się za niemi. Odstąpienie jednéj a wachanie się drugiéj części wojska, było w ogóle widocznie stanowczym powodem który skłonił jenerała kapitana do odstąpienia od obowiązków wojskowych. Chociaż barcelończycy nie mogą łudzić się w tym względzie że jenerał Cortinez uległ tylko istotnéj albo mniemanéj konieczności przechodząc do powstania jednakże nie chcieli oni przyjąć jego abdykacyi i odstąpienia dowództwa jenerałowi Valdez, zapewnie dla tego, że temu ostatniemu mniéj jeszcze niż tamtemu ufać mogą.

Pierwsze raporta o oblężeniu Reus okazują się w wielu punktach mylnemi. Zurbano w d. 11 zrana wyruszył z Tarragony do Reus, skąd pułkownik Prim z swojem wojskiem bynajmniéj jeszcze nie wydalił się. Między godziną 9 i 10 rozpoczęto gwałtowny ogień przeciw miastu, który trwał do popołudnia. Chociaż wybito znaczny wyłom w murze miasta, jednakże Zurbano nie mógł opanować go, i wieczorem powrócił do Tarragony z wielu ranionemi. W dniu 12 z rana wyruszył on znowu przeciw Reus i rozpoczął silniejszą jeszcze kanonadę niż dnia poprzedniego. Straszliwe skutki ognia oblegających, spowodowały nakoniec ajuntamiento do proszenia pułkownika Prim aby nie potrzebnie nie wystawiał miasta na zupełne zniszczenie. Pułkownik Prim na to przedstawienie skłonił się opuścić miasto i udał się do Villa Plana. Następnie miasto, Reus weszło w układy z jenerałem Zurbano, który przystał na kapitulacyę w któréj mieszkańcom zapewnił bezpieczeństwo osób i własności i w ogóle zupełną bezkarność za wszystko co zaszło. Na mocy téj kapitulacyi Zurbano wszedł do Reus ale jeszcze tego samego wieczora powrócił do Tarragony. W takim stanie rzeczy pomimo wszelkich zapewnień telegrafu, pochód jego do Aragonii ulega wątpliwości.

Barcelona 13 *Czerwca*. (*J. des Debats*) Gubernator twierdzy Montjuich stanowczo wzbronił się oddać swój urząd w ręce mianowanego nowo przez jenerała Cortinez pułkownika Puyol. Zpoczątku zdawało się że ten gubernator podda się i nawet wysłał on już część garnizonu do miasta, ale to był tylko podstęp, aby się pozbyć ludzi którym nie mógł zupełnie ufać, późniéj oświadczył on że tylko na wyraźny rozkaz rejenta złoży dowództwo w inne ręce. Energia tego oficera szkodliwą być może dla powstania bo wypadki 1842 roku dostatecznie dowiodły że klucz do Barcelony jest w Montjuich skoro tylko armia w któréj ręku ta twierdza znajduje się ukaże się u stóp wzgórza. Jest tam mnóstwo dział moździerzy a żywności jest zapas na trzy miesiące.

Na teraz sprawa powstania jest zupełnie zwycięzką. Junta znowu rezyduje w Barcelonie, prawdziwym centralnym punkcie działań ma ona pod swojemi rozkazami liczne wojsko liniowe i samowładnie panuje już nad połową Katalonii. Ale chociaż lud i żołnierze szczerem sercem pobratali się, łatwo jednak widzieć że przywódcy uważają obecne położenie jako tymczasowe które trzeba przetrwać. Okoliczności które spowodowały przystąpienie jenerała Cortinez do powstania dowodzą jasno że on ustąpił tylko nieprzezwyciężonéj konieczności. Junta z początku weszła z nim w korrespondencyę aby go dla swojéj sprawy zjednać, ale jenerał stanowczo odrzucał wszelkie tego rodzaju namowy. Wtedy junta postanowiła otwarcie podniecić wojsko do powstania. Do was należy, mówiła ona roztrzygnąć los ojczyzny. Oświadczcie waszemu jenerałowi kapitanowi życzenie wspierania nas. Połóżcie koniec jego wachaniu się, niech oświadczy się za nami albo złoży dowództwo. Ten ton dumny i śmiały wkrótce sprawił swój skutek i jenerał uległ prądowi powstania.

Od téj chwili Katalonija jedynie przez rozwinięcie nadzwyczajnych sił wojennych może być zwyciężoną. Dowódcami powstania są oficerowie pełni talentu i męstwa. Widzieliśmy już co sam pułkownik Prim, który pierwszy odważył się ogłosić powstanie potrafił zdziałać. Po nim wymienić możemy pułkownika Ameller deputowanego Girony ma on pod swojemi rozkazami kilku set ochotników i batalion pułku afrykańskiego który powstał w Mataro. Wyruszył on z swoją kolumną do Manreza. Porucznik Carsy który w czasie powstania 1842 r.

był prezesem junty ludu w Barcelonie z dwoma swemi towarzyszami Burgell i Merato przybył do Katalonii. Na schadzkę, którą naznaczył swoim przyjaciołom w wąwozach pyrenejskich, zeszło się około 30 ludzi i Carsy pomaszerował z niemi do la Ionquieres, pierwszéj wioski hiszpańskiéj na drodze z Perpignan do Figueras. Powstanie zostało ogłoszone w téj części Hiszpanii, i Carsy ujrzał zwiększające się swoje szeregi. Mówią że przybył do Moleus el Rey na drodze z Leridy do Barcelony i przeciął tu kommunikacyę. Zatrzymał on gońca rządowego i zabrał mu ważne depesze wysłano do konsula hiszpańskiego w Perpignan. Na pierwszy odgłos powstania wielu zbiegów hiszpańskich przeszło z Francyi do Hiszpanii nim policyja francuzka zdołała stawić temu przeszkodę.

W wielu miejscach Hiszpanii poruszenie przytłumione zostało przez wojsko. W Gerona około 300 młodych robotników fabrycznych z których ledwie trzydiestu miało karabiny, zgromadziło się na placu del Co.. w celu utworzenia powstania. Wysłany przeciw nim batalion wojska, rozproszył ich nie wystrzeliwszy ani razu. Subira, były dowódca korpusu ochotników, zebrał część swoich miqueletów i stanął przed bramami Tortony chcąc zpowodować powstanie w tém mieście; w istocie przez niejaki czas trwały tam niespokojności gubornator nic na to nie przedsiębrał i zaburzenie samo z siebie ustało.

— *Od granic serbskich 8 Czerwca.* —

Nakoniec oznaczony został dzień wyboru nowego xięcia. Onegdai wydaną została z tutejszéj kancelaryi Kara Georgiewicza podpisana przez ministra wyznań, odezwa przez którą mający prawo do wybierania Serbowie na dzień 16 b. m. wezwani zostali, W całym kraju nieustannie panują uzbrojenia. Wszędzie broń zbierają za pomocą rekwizycyi, nawet od żołnierzy celnych i policyi, zabrano broń dla organizującéj się milicyi narodowéj.

PRZYIECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 4 do dnia 5 Lipca.

Drümmer Teodor, Laskowski Alexander, i Wilchelm, Lauterbach Juliusz, Czajkowska Apolonia, Szymański Szymon, Zielinski ob., Lewy Hermann, z Polski; — Richter, Kamińska Marya, Appel Fryderyk, Hautziger Ferdynand, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Vannoni, Hun Otto Józef, Rostkowski Benedykt, Stolińska Eleonora ob., Winter Fryderyk, Łodziński Jan ob., Karczewska Marya, Złowodzki Józef, Grodzicki Franciszek, Radkiewicz Konstanty, do Polski; — Penka Józef, i Franciszek, Olivier Jan, Laczko Jan ob., Lenartowicz Teofil, Pisarzowski Teodor ob., Wojna hr., jenerał. major. ces. austry., Ślizańska Justyna, Piotrowska Alexandra ob., Matecka Katarzyna, Lipiński Mikołaj, do Galicyi; — Lak, do Prussi

---

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 329

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w massie Rozalii Sandorskiéj w depozycie sądowym zalegającéj, znajduje się oblig na summę złp. 6000 na imie Jakóba Staneckiego wystawiony przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora, wzywa mających prawo, aby się po odbiór rzeczonego obligu wzakresie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili się, pod rygorem ułożenia takowego do archiwum Trybunału.

Kraków d. 8 Czerwca 1843 r.

Sędzia Prezydujący
J. Dymidowicz.
Sekr. *Lasocki.*

(3r.)

Nro 3240.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do spadku po Grzegorzu Motyce kapralu milicyi krajowéj, z dnia 30 Kwietnia r. z. zmarłym pozostałego, z kwoty zł. 13 gr. 13 w depozycie sądowym złożonéj, składającego się, ażeby w terminie miesięcy 3 z udowodnieniem praw swych do Trybunału zgłosili się, pod rygorem postąpienia z massą tą jako bezdziedziczną.

Kraków d. 20 Czerwca 1843 r.

Sędzia Prezydujący
J. Pareński.
Lasocki Sekr.

(2r.)